



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEGO - KAZANÓW

NUMER 44, 28.06.2020, XIII Niedziela Zwykła

LITURGIA SŁOWA: (2 Krl 4,8-11.14-16a); (Ps 89,2-3.16-19); (Rz 6,3-4.8-11); Aklamacja (Mt 10,40); (Mt 10,37-42);

KOMENTARZ

„Będiesz miłował Pana Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem, a bliźniego swego jak siebie samego”. Miłość Boga i miłość bliźniego to dwa najważniejsze przykazania. Są nierozłączne i nieprzypadkowo miłość Boga jest umieszczona na pierwszym miejscu. Taka ma być miłość chrześcijanina. Ale czy rzeczywiście tak jest w naszym życiu? Łatwiej przychodzi nam kochać tego, którego widać, niż odległego Boga. Ale czy rzeczywiście tak ma wyglądać miłość chrześcijańska i czy rzeczywiście jest to prawdziwa miłość drugiej osoby? Chrześcijanin ma kochać Boga, nade wszystko – i to jest jego siłą i mocą w miłości bliźniego. Właśnie miłość Boga sprawiała to, że niejednokrotnie święci i męczennicy potrafili kochać innych ludzi jak nikt na tej ziemi. Wystarczy wspomnieć choćby św. Matkę Teresę czy św. Jana Pawła II. Siłą ich miłości do każdego człowieka była miłość Boga. Miłość Boga – to podstawowe ukierunkowanie naszego życia... Z miłości Boga wypływa, bowiem najbardziej czysta i bezinteresowna miłość do drugiego człowieka. Tym bardziej, jeżeli ten drugi to ktoś z mojej rodziny, ktoś, kogo kocham.... Jaka jest moja hierarchia wartości? Które miejsce zajmuje w niej Bóg? Jak wygląda moja miłość do Boga? Jakie są moje relacje rodzinne (z rodzicami, dziećmi)? Czy ktoś z ludzi nie stał się moim bożkiem? Co jest moim codziennym krzyżem? W jaki sposób go podejmuję i przeżywam? Czy z Jezusem? Jak odnoszę się do dzisiejszych wysłanników Jezusa – kapłanów? Czego od nich oczekuję? Co cenię, a co krytykuję? - ks. *Lukasz Heliniak*



Drodzy czytelnicy!

Wiele jest rzeczy, które nas uszczęśliwiają. Spotkanie z bliskimi. Udane wakacje. Dobra ocena w szkole. Awans w pracy. Narodziny dziecka. Zakup nowego samochodu. I można by tu wymienić jeszcze dużo więcej powodów naszego szczęścia. Ale nie zawsze jest tak, że czujemy się szczęśliwi- czasami coś nas przygniata, gryzie, czujemy lęk, niepokój, strach. W takich chwilach uśmiech znika z naszych twarzy. Ale dlaczego tak się dzieje? Musimy jasno postawić sprawę. Szczęście nie jest to stan, uczucie, emocje, które przyjdą do nas same. Po szczęście trzeba sięgnąć, szczęścia należy szukać i biec za nim. Szczęście to nasz wybór, by być szczęśliwym człowiekiem. Nasza decyzja, by nasze życie było piękne i udane. Pewnej soboty byłem przybity natłokiem spraw i obowiązków, które mnie otaczały. Chciałem to wszystko rzucić i nie musieć się tym przejmować. Myśli o wielu niemiłych powinnościach, które miałem do zrealizowania, przysłaśniały mi drogę do szczęścia. Ale powiedziałem BASTA. Postanowiłem, że będę szczęśliwy pomimo wszystko. To był dzień, który chciałem spędzić miło i przyjemnie. I tak było, bo powiedziałem sobie: „to będzie dobry dzień”. Mamy przy sobie wszechmocnego i potężnego Boga, więc czego tu się bać? On opiekuje się nami i sprawia, że zawsze po burzy wychodzi słońce. Jeśli mam pełną ufność w Bogu, to, dlaczego nie mam być szczęśliwy? Po co mam się przejmować skoro Bóg błogosławi każdą moją ścieżkę? Zaufaj Mu! Uśmiech to wyraz radości i zadowolenia. Uśmiechem możemy obdarzać innych i w ten sposób sprawiać im radość. Nie pozwól, by lęk i problemy przeszkodziły Ci w szczęśliwym przeżyciu dnia. Zdecyduj się na SZCZĘŚCIE i uśmiechaj się każdego dnia. *Bo dzień bez uśmiechu to dzień spisany na straty.* A skąd wiesz, czy ktoś nie zakocha się dziś w Twoim uśmiechu?

Dzisiaj zachęcam was do przeczytania krótkiego artykułu o Słudze Bożym – Carlo Acutis- którego życiorys mnie zafascynował. Carlo miał w sobie trzy różne światy: codzienny, wirtualny oraz duchowy, ale dla nich wszystkich tylko jedną twarz. Internet zachęca nas do zakładania masek. Potrafimy być kimś zupełnie innym w domu, a jeszcze całkowicie coś innego robić w świecie wirtualnym. Ten ostatni świat bywa najniebezpieczniejszy, bo daje całkowicie (pozornie!)



anonimowość. Carlo był sobą i zawsze ten sam, kierował się jedną piramidą wartości. Można powiedzieć, że ochrzcił świat cyfrowy, żeby zrobić coś dobrego. Miłej niedzieli!

Redaktor naczelny Kuba Zajac

WAKACJE Z BOGIEM

Wakacje rozpoczęte. Czas odpoczynku, relaksu, wyjazdów. Niektórzy z nas spędzą ten czas z rodziną, niektórzy z przyjaciółmi, jeszcze inni poświęcą go sezonowej pracy, czy różnym wakacyjnym kursom, letnim szkołom. Nieważne gdzie, nieważne kiedy, nie zapominajmy o Bogu. Niestety bardzo często tak robimy, nie zdając sobie nawet z tego sprawy. Bo przecież kto by o Nim myślał, podczas, gdy tak świetnie się bawimy. Dziesięć minut poświęconych



modlitwie to za dużo, strata czasu...

Bóg czuwa nad nami przez całe nasze życie, nigdy o nas nie zapomina, ani nas nie zaniedbuje, więc i my nie zapominajmy o nim. Wakacje, to jedna wielka przygoda, to my decydujemy, czy podczas niej będzie nam towarzyszył Bóg. To czas, w którym poznajemy nowych ludzi, nowe środowiska, które niekoniecznie mają takie same opinie, jak my. Ile razy robimy coś głupiego tylko dlatego, żeby się przypodobać, żeby być „jednym z nich”. Widzimy, jak osoba, którą znamy być może nawet i od dzieciństwa zmienia się w przeciągu zaledwie dwóch miesięcy, tylko po to, żeby inni go lubili. Bo przecież ty i Bóg się już nie liczycie, jesteście zbyt mało popularni, bez znaczenia.



Podróże małe i duże... Bardzo często w wakacje wyjeżdżamy z rodzinnych miast, na kolonie, obozy, gdzieś za granicę. Pamiętajmy, aby wziąć Boga razem ze sobą. Zmiana miejsca, nie powinna zmieniać niczego w naszym sercu. Jezus przy nas trwa i trwać będzie. To ty decydujesz czy również przy Nim będziesz. Jeżeli modlisz się

codziennie, nie przestawaj, tylko dla tego, że masz wakacje, wolne w pracy. To nie powinno niczego zmieniać. Wakacje to bardzo dobry test naszej wiary. Często traktujemy modlitwę, eucharystię, pokutę, niedzielną mszę, jako obowiązek. A czy w tym letnim czasie nie powinniśmy odpoczywać od obowiązków? Myślę, że ludzie czasami tak właśnie tłumaczą się przed samym sobą. Otóż odpowiedź brzmi NIE. Spotkanie z Bogiem, czy to w sakramentach, kościele, modlitwie nie powinniśmy traktować, jako obowiązku, przymusu. Odpoczywając, również możemy poświęcić czas Jezusowi. Sprzyjają, ku temu różne zorganizowane wydarzenia, ale też zwyczajne czynności, wykonywane na co dzień. Dla dzieci i młodzieży, organizowane są rekolekcje, połączone np. ze sportem, czy muzyką. Wyjazdy na rekolekcje, spotkania oaz.

Podsumowując, chciałabym, abyśmy przez chwilę zastanowili się, nad tym, jak każdy z nas spędza swoje wakacje. Być może zauważymy coś, czego wcześniej nie widzieliśmy, może nawet postanowimy coś zmienić. Wakacje to odpoczynek, ale nie odpoczynek od Boga, od Kościoła.

Martyna Tas

MOJE SZKOLNE WSPOMNIENIA...



Zakończenie roku szkolnego i wakacje – czas, na który czekają wszyscy uczniowie również nauczyciele. Ciągle wspominam te wspaniałe 8 lat spędzonych w tej szkole. Wspaniali nauczyciele, wspaniali ludzie. Zakończyłem naukę w kazanowskiej szkole, ale to nie koniec moich zmagania z nią. Czekam teraz przyzwyczajanie się do innego miejsca, poznania innych ludzi. Będę musiał także zmagać się z większą ilością nauki, ponieważ szkoła ponadpodstawowa, to nie przelewki, będzie ona decydowała o tym co będę dalej robił w życiu, czy sobie poradzę w przyszłości. Będę ciepło wspominał te lata spędzone w szkole św. Jana Pawła II. Szkoła podstawowa to jest czas, którego się nie zapomina, wszystkie wybryki, śmieszne i wspaniałe chwile spędzone z kolegami. Bardzo wiele się też nauczyłem przez te osiem lat. Nauczyciele w tej szkole są naprawdę wspaniali i mam nadzieję, że w szkole średniej również będą tacy. Myślę, że moi rówieśnicy myślą tak samo jak ja

i że zgodzą się ze mną w stu procentach. Do lepszej szkoły nie mogłem chyba trafić. Te wszystkie lata były dla mnie startem w dorosłe życie, w to, co będzie ze mną dalej. Będę tęsknił za tymi wspianiałymi latami przez bardzo długi czas.

Czytelnik

WPROWADZENIE RELIKWII BŁ. KS. MARKIEWICZA

W niedzielę, 21 czerwca 2020 r., podczas wszystkich Mszy świętych oddawaliśmy szczególną cześć **bł. ks. Bronisławowi Markiewiczowi**, założycielowi Księży Michalitów i Sióstr Michalitek, ponieważ w naszej parafii zostały zainstalowane jego relikwie. Uroczystościom przewodniczył **ks. Krzysztof Poświęta CSMA**, kustosz Sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława



Markiewicza w Miejscy Piastowym. Warto dodać, że siostry Michalitki są obecne na terenie naszej parafii, bo prowadzą i pracują w „Domu Matki i Dziecka” przy ul. Prądzyńskiego 8. Wstawiennictwu bł. ks. Markiewicza polecamy całą naszą parafię,

a szczególnie dzieci i młodzież oraz ss. Michalitki, prosząc, aby Pan Bóg im wszystkim błogosławił i obdarzał potrzebnymi łaskami. Jednocześnie cieszymy się, że poprzez relikwie mamy „w zasięgu ręki” kolejnego świętego Orędownika!

UROCZYSTOŚĆ I KOMUNII ŚWIĘTEJ



W tym roku wyjątkowo (ze względu na epidemię koronawirusa) uroczystość I Komunii Świętej w naszej parafii przeżywalimy 11 czerwca 2020 r., w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, tzw.



Boże Ciało. Aż na pięciu Mszach świętych 37 dzieci przystąpiło do tego sakramentu. Choć w mniejszych grupach, bardziej kameralnie, ale bardzo owocnie, dzieci przygotowywały się do tego dnia. W ogromnej radości i z przejęciem przyjęły do swoich serc Pana Jezusa.

Było to bardzo wyjątkowe, tym bardziej, że w czasie Liturgii dziękowaliśmy Bogu za dar Eucharystii.

WYBORY PREZYDENCKIE

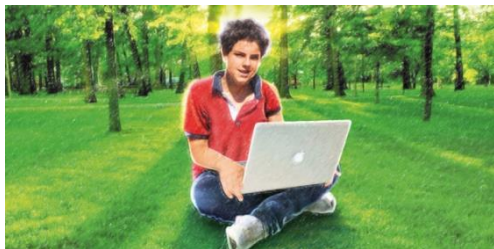


Rada Stała Episkopatu przypomina wierzącym: „W procesie dokonywania odpowiedzialnego wyboru kandydata na urząd prezydenta należy wziąć pod uwagę w szczególności sposób prawości moralnej, miłość Ojczyzny i

traktowanie władzy, jako służby, kompetencje w dziedzinie życia politycznego i obywatelskiego, wyrazistą tożsamość, postawę dialogu i umiejętność współpracy, zdolność do roztropnego rozwiązywania konfliktów, merytoryczne przygotowanie i wiedzę, a także szacunek dla zasad demokracji, kierowanie się fundamentalnymi zasadami etycznymi, poszanowanie dla życia od poczęcia do naturalnej śmierci, gwarancję dla prawnej definicji małżeństwa, jako trwałego związku mężczyzny i kobiety, promocję polityki rodzinnej oraz gwarancje dla rodziców w zakresie prawa do wychowywania dzieci zgodnie z wyznawaną wiarą i wartościami. Katolicy nie mogą powstrzymać się od głosowania bez słusznej i rozumnej przyczyny, każdy bowiem głos oddany wedle powyższych wskazań pomaga dobru powszechnemu albo przeszkadza złu”.

15-LETNI GENIUSZ KOMPUTEROWY BLISKO BEATYFIKACJI

Zmarły zaledwie 14 lat temu włoski nastolatek **Carlo Acutis** będzie beatyfikowany 10 października w Asyżu - poinformował arcybiskup tego miasta. To był jeden z najszybszych procesów beatyfikacyjnych ostatnich lat. „Cieszę się, że umieram tak wcześnie” – napisał przed samą śmiercią Carlo. „Bo nie zmarnowałem ani minuty życia na rzeczy, które nie podobałyby



się Bogu”. Codziennie uczestniczył w Eucharystii „Być zawsze blisko Chrystusa – to jest mój plan na życie”. To słowa Carla Acutisa (1991 – 2006), dziś Sługi Bożego. Carlo był nowoczesnym i energicznym chłopcem. Już jako bardzo młody człowiek świetnie znał się na komputerach, a jego inteligencja znacznie wykraczała poza możliwości rówieśników. Nad komputery cenił sobie jednak bardziej żywą wiarę – różaniec i pomoc innym były całym jego życiem. Historia jego życia i śmierci szybko obiegła cały świat. A to za sprawą uwielbianego przez niego Internetu. Carlo stał się znany i kochany przez młodych wierzących. Być może dlatego, że mimo głębokiej wiary wcale nie był dewotem ani świętoszkiem.

Powstały o nim książka i film. Pierwszą Komunię Carlo przyjął, za specjalnym pozwoleniem, już w wieku 7 lat – czyli 3 lata wcześniej niż inne włoskie dzieci. Carlo Acutis zaczął chorować na początku października 2006 roku. Objawy początkowo uznano za niegroźną świnkę. Dopiero potem okazało się, że to białaczka. Śmierć nadeszła bardzo szybko – bo już 12 października. „Carlo rozumiał, co się działo, całe swoje cierpienie



powierzył Kościołowi i papieżowi” – opowiadała Francesca Consolini, inicjatorka procesu beatyfikacyjnego, toczącego się obecnie przed watykańską kongregacją. I dalej mówiła: „W szpitalu martwił się o rodziców, dziękował lekarzom i pielęgniarkom. Z właściwą sobie pełnią przeżył nawet śmierć – tak samo, jak żył wcześniej. Żyć dobrze dniem dzisiejszym, szukając jego esencji – to moim zdaniem najważniejsze przesłanie, które nam pozostawił” Wielu znajomych Carla przy okazji jego śmierci momentalnie zbliżyło się do wiary. „Na pogrzebie – mówiła jego mama – było mnóstwo imigrantów, muzułmanów i hinduistów, których prawdopodobnie poznał podczas swoich wycieczek rowerowych po dzielnicy. Zawsze zatrzymywał się, żeby porozmawiać z zagranicznymi tragarzami czy portierami. Pod naszym blokiem mieszkał bezdomny. Carlo przynosił mu posiłki. Pewnego razu podarował śpiwór starszemu panu, który spał w kartonach. Natomiast małe napiwki, które dostawał, oddawał zawsze braciom kapucynom”.



„Był również bardzo skromny – kontynuuje matka. – Pamiętam, jak rozzłościł się, kiedy kupiłam mu buty, które on uznał za zbyt cenne. Twierdził, że za wszelką cenę trzeba trenować swoją dobrą wolę. *Jedyną rzeczą, o którą powinniśmy prosić Pana – mówił – to żeby dał nam wolę, żebyśmy chcieli być święci*”. „Cieszę się, że umieram tak wcześnie – napisał Carlo przed samą

śmiercią. – Bo nie zmarnowałem ani minuty życia na rzeczy, które nie podobałyby się Bogu”.

Dominik Wiącek

Słowo życia: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego”.

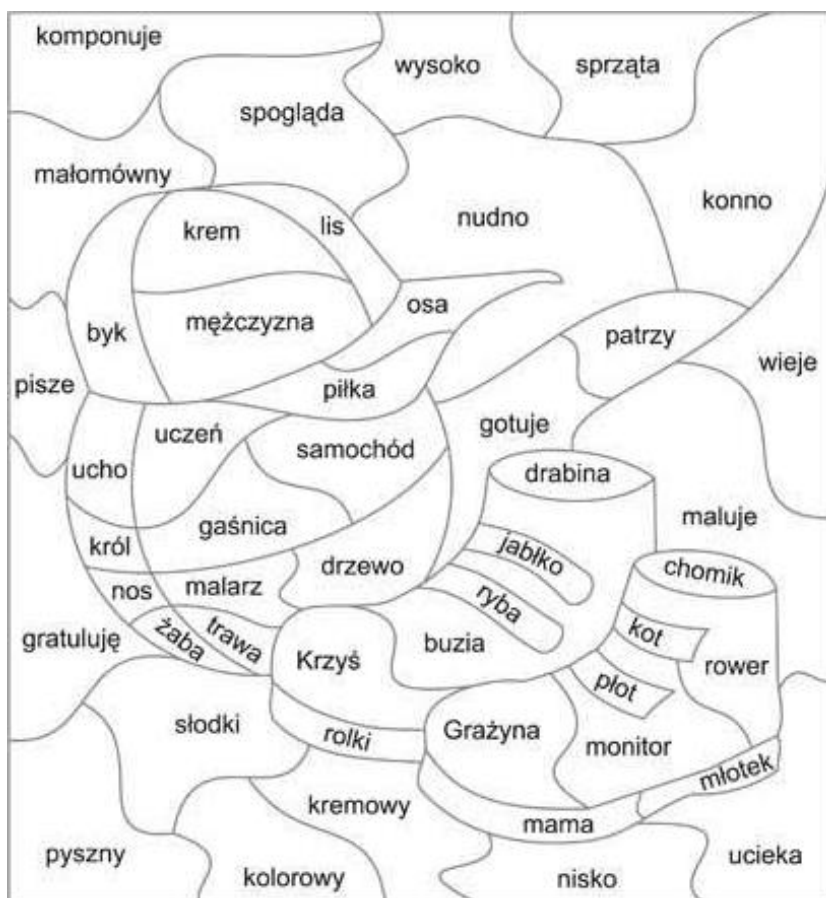
KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

PATRON

(Stronę przygotowały Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk)



Pokoloruj pola z nazwami rzeczowników, a dowiesz się, co Krzyś dostał na urodziny.



PRZEPISY DOMOWE

TARTA ZA SZPINAKIEM I SEREM FETA

CIASTO:

- 500 g mąki pszennej
- 250 g prawdziwego, zimnego masła (kostka i trochę)
- 2 żółtka
- szczypta soli
- szczypta gałki muszkatołowej
- kilka łyżek zimnej wody

Zagniatamy ciasto i wkładamy na minimum 30 minut do lodówki. Ja dla ułatwienia zamiast siekać masło, trę je na tarce o grubych oczkach.

FARSZ:

- 500g świeżych liści szpinaku
- pół opakowania sera feta
- 3 duże jajka
- 150 ml śmietanki 30 %
- Czosnek
- świeżo mielony czarny pieprz
- można też dodać- drobno pokrojone suszone pomidory w oleju

Szpinak płuczemy zimną wodą, dusimy na patelni z wodą, tak by stracił na objętości i zmiękł czyli chwilę. W miseczce mieszamy jajka ze śmietanką, świeżo mielonym pieprzem, kilkoma ząbkami czosnku przeciśniętymi przez praskę i szpinakiem. Foremkę do tarty wypełniamy cienko rozwałkowanym ciastem i podpiekamy spód w piekarniku przez 10-15 minut w 180 stopniach. Na tak podpieczony spód wylewamy szpinakowo – jajeczną masę i układamy na wierzchu kostki sera feta. Do piekarnika na kolejne 20-25 minut, aż brzegi ciasta będą złote a masa się zetnie. I gotowe. Smacznego

Przygotował Dominik Wiącek

SMACZNEGO!!!



Ogłoszenia i Ciekawostki

Przygotowała Magdalena Babieczo i Dawid Biliński

1. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. W czwartek po Mszy świętej wieczornej będzie wystawienie Najświętszego Sakramentu i Litania do Najdroższej Krwi Pana Jezusa – adoruje Róża św. Jana Pawła II.

2. W piątek w liturgii przeżywać będziemy święto św. Tomasza Apostoła, rano odwiedzimy chorych z posługą kapłańską, którym wcześniej obiecaliśmy wizytę wakacyjną. W godz. 16:30 – 18:00 będzie okazja do spowiedzi a po Mszy świętej wieczornej nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa - adoruje Róża św. Franciszka. Adoracja eucharystyczna zakończy się Apelem Jasnogórskim o godz. 21:00.

3. W sobotę o godz. 17:45 będzie medytacja maryjna, po niej Msza święta oraz nabożeństwo różańcowe – adoruje Róża Matki Bożej Bolesnej. W archikatedrze o godz. 7:00 zostanie odprawiona Msza św. rozpoczynająca Przemyską Pieszę Pielgrzymkę na Jasną Górę. Zachęcamy do pielgrzymowania duchowego czyli „Sztafety Różańcowej”. Sztafeta polega na odmówieniu różańca przez parafian w intencji archidiecezji, biskupów, kapłanów i o powołania w dniu 9 lipca o godz. 7:30. W sobotę odbędzie się także kolejny „Męski Różaniec” – szczegóły w Internecie.

4. W najbliższą niedzielę o godz. 6:30 będą Godzinki ku czci Matki Bożej a o godz. 17:15 modlitwa różańcowa ze zmianą tajemnic – adoruje Róża Matki Bożej Łaskawej

Adres e-mail redakcji: tygodnikparafialny.patron@wp.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor Naczelny: Małgorzata Sztolf, Kuba Zajac **Strona dla dzieci:** Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk **Ogłoszenia i ciekawostki:** Dawid Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki, Magdalena Babieczo **Artykuły:** Małgorzata Sztolf, Kuba Zajac, Martyna Tas, Aleksandra Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski, Łukasz Sztolf, Anita Koptyńska

Opiekun duchowy: ks. Łukasz Heliniak